

30 dni

PROPONUJE



FOTO: JAN FLASINSKI

Jak to się zaczęło

Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy pojawił się pomysł podjęcia bezpośredniego kontaktu między Bremą i Gdańskiem. Koschnick pisał, że propozycja nadeszła ze strony polskiej, on sam zaś z chęcią na nią przystał. Andrzej Kaznowski, ówczesny prezydent Gdańska, twierdził natomiast, że inicjatorem współpracy była Brema.



Wczoraj i przedwczoraj 6

Mysliwca F-35 nad Gdańskiem 6

Księżyc w pełni w Centrum św. Jana ... 7

Ulice pełne murali 8



Pierwsze artystyczne murale powstały w Gdańsku w 1994 roku na ścianach zabudowań Stoczni Gdańskiej i były dziełami Rafała Roskowińskiego. Jeden z nich został namalowany na ceglanym murze przy ulicy Jana z Kolna. Media dobrze przyjęły stoczniowe muralesy i w 1995 roku artysta zaczął tworzyć kolejne. Jeden z nich powstał na ślepej ścianie kamienicy przy ulicy Jana z Kolna 7 na zamówienie właściciela funkcjonującego tu sklepu mięsnego o nazwie Bekon, a zatytułowany był „Szarża lekkich chorągwi”.

Tymoteusz Jankowski

Jak to się zaczęło

Pięćdziesiąt lat partnerstwa

Gdańska i Bremy 20

Dominik Pick

Powojenny Wrzeszcz

czytany z fotografii 28



Dzięki trwającym od dłuższego czasu procesom digitalizacji różnych zbiorów, z państwowych instytucji co i rusz wypływają nieznane wcześniej archiwalne fotografie, budzące nie małą sensację w mediach społecznościowych. Możemy podziwiać zaskakujące swą jakością i detalem obrazy

naszego miasta sprzed dekad. Jednak kadry te zasługują na nieco bardziej uważne spojrzenie. Proponujemy odczytanie głębszych znaczeniowo warstw czterech serii zdjęć ukazujących Wrzeszcz w pierwszych powojennych latach.

Jarosław Wasielewski

Autobusami na Stogi

i do Sopotu 33



Przełomową datą w dziejach gdańskiej komunikacji autobusowej okazał się 12 kwietnia 1921 roku. Dwa i pół roku po zakończeniu I wojny światowej działalność rozpoczęła nowo utworzona prywatna spółka akcyjna pod nazwą Aktiengesellschaft Autobus, która dysponowała kapitałem założycielskim w wysokości 4 milionów marek. Jej siedziba mieściła się przy dzisiejszej ulicy Podbielańskiej. Koncesję na prowadzenie działalności przewozowej na liniach autobusowych do Sopotu i na Stogi gdański Senat wydał zaledwie tydzień wcześniej, 5 kwietnia 1921 roku.

Sebastian Zomkowski

Spojrzenie, które

zatrzymało codzienność 38



Okolo trzydziestego roku życia Chodowiecki postanowił poświęcić się sztuce całkowicie. Był to zarazem okres intensywnego doskonalenia warsztatu graficznego oraz uważnej obserwacji najbliższego otoczenia. Pierwszą udaną akwafortę wykonał w roku 1757. Berlin stał się dla niego niekończącym się spektaklem. Artysta przemierzał ulice miasta, przyglądając się przechodniom z kronikarską uwagą: interesował go nie tylko wygląd postaci, ale także ruch, gest, ulotna atmosfera ulicznych scen.

Alicja Andrzejewska-Zając



Miasto w świecie Hanzy 44

Nie ma potrzeby wymieniać wszystkich wydarzeń i postaci trwale wiążących Gdańsk z historią Polski – wszyscy je znamy. Zajmiemy się tym okresem historii, który wydaje się być relatywnie mało znany, poza oczywiście specjalistami. Chodzi o przynależność miasta do Hanzy i wzajemne relacje między Gdańskiem a Hanzą oraz ich wpływ na samo miasto i jego rozwój, najpierw w ramach państwa krzyżackiego, później w ramach Rzeczypospolitej.

Juliusz Skurewicz

Jeden wiersz z połowy XX wieku 52



Wśród poetów XX wieku opiewających Gdańsk ten jeden zdaje się wyjątkowy. Odwiedził Gdańsk rok po roku, w 1949 i 1950 roku. Nadmorskie miasto, które nosiło liczne ślady zniszczeń wojennych, tak głęboko poruszyło Pabla Nerudę, że poświęcił mu poemat. A wiersz o Gdańsku od razu przełożył na język polski Jarosław Iwaszkiewicz.

Piotr Leszczyński

Wydawnictwa 58

Galeria: Ernst Kolbe 60

W tym roku minęło sto pięćdziesiąt lat od dnia urodzin Ernsta Kolbego (1876-1945), malarza pochodzącego z Kwidzyna, dorastającego w Starogardzie Szczecińskim, przez większą część życia działającego w Berlinie. Artysta „z najwyższym upodobaniem malował krajobrazy nadbałtyckie, także miasta, takie jak Lubeka czy Gdańsk. Prezentujemy kilka jego obrazów.

Na okładce:

Kamienica przy ulicy Mniszki 5/6 z murałem upamiętniającym prezydenta Pawła Adamowicza. Obraz został wykonany z inicjatywy malarza, architekta i opozycjonisty Jarosława Malickiego i przez niego zaprojektowany
Foto: Dominik Paszliński / www.gdansk.pl

Patrząc na to wydarzenie z perspektywy pięćdziesięciu lat, trudno je nazwać spektakularnym. Podpisanie umowy, która zapoczątkowała partnerską współpracę Gdańska i Bremy, było czymś nowym w relacjach polsko-zachodniemieckich, ale też mieściło się w logice polityki międzynarodowej dominującej w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, po podpisaniu aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Nie zmienia to faktu, że podjęcie współpracy przez Gdańsk i Bremę – współpracę, która nie miała przecież zbyt szerokiego zakresu, ale jednak ujęta była w formalne ramy porozumienia wymagającego po polskiej stronie akceptacji wysokich czynników peerelowskiej władzy – można traktować jako zapowiedź pewnej zmiany. Powstała – jeszcze bardzo ograniczona, ale jednak realna – przestrzeń do spotkania społeczności żyjących po dwóch stronach Europy podzielonej żelazną kurtyną.

Jak pisze Dominik Pick w swoim szkicu publikowanym w tym numerze, zawarcie porozumienia poprzedzały liczne rozmowy i kontakty, a także żmudny proces uzgadniania stanowisk, gdyż realia polityczne i społeczne po obu stronach zasadniczo się różniły. Brema była (i jest do dzisiaj) demokratycznie zarządzanym miastem i krajem związkowym Republiki Federalnej, w Gdańsku władze podlegały dyktatowi partii komunistycznej.

Przez minione pięćdziesiąt lat gdańsko-bremeńskie partnerstwo miało lepsze i gorsze chwile. Bywało tak, że toczyło się swoim nieśpiesznym rytmem, obejmującym spotkania, imprezy, programy i wymiany. Często w taki sposób, że działania te były niezauważalne dla większości mieszkańców jednego i drugiego miasta.

A jednak, patrząc z dzisiejszej polskiej perspektywy można zauważyć, że dzięki partnerstwu wytyczona została jeszcze jedna ścieżka prowadząca do europejskiej drogi, u kresu której staliśmy się uczestnikami Unii Europejskiej. Także tym razem coś zaczęło się w Gdańsku.

Grzegorz Fortuna



FOTO: ZBIGNIEW KOSYCARZ / ARCHIWUM KFP

Dwumiesięcznik ilustrowany – magazyn pomagający lepiej poznać i bardziej pokochać Gdańsk, Gdynię, Sopot i Pomorze Gdańskie

30dni

Nr 3 (185) Maj-Czerwiec 2026

ISSN 1506-6487

Wydawca: „Millenium Media” Sp. z o.o.

Adres Redakcji i Wydawcy: ul. Kotwiczników 20, 80-881 Gdańsk

Kontakt: tel./fax: (0-58) 305 60 22

e-mail: 30dni.redakcja@gmail.com

Redakcja: Grzegorz Fortuna

Layout: Miłosz Rączkowski, Jarosław Szopiński

Opracowanie graficzne: Małgorzata Trys

Zespół i współpracownicy: Waldemar Borzestowski, Tadeusz Glusko

Projekt redakcyjny i wydawniczy: Grzegorz Fortuna, Wojciech Duda i inni

Fotografie: Materiały własne, Agencja KFP i inni.

Archiwa: Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Muzeum Narodowe Gdańsk, Muzeum Gdańska oraz zbiory prywatne

Reprodukcje zdjęć: Andrzej Kotecki

Druk: ZPW „Pozkał”, Inowrocław

Reklama: Prosimy o kontakt z wydawcą tel. (0-58) 305 60 22

Zamówienia na prenumeratę przyjmuje wydawca:

Oplatę (2 numery – 18 zł, rok – 36 zł)

należy wpłacać na konto:

Millenium Media Sp. z o.o.

BANK PKO BP S.A.

09 1440 1097 0000 0000 0032 0797

Wysyłkę rozpoczyna się od pierwszego numeru wydanego po dacie wpłaty.

Numer archiwalne do nabycia w redakcji

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.